

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hauze

REDAKCJA: ul. Montuszkii nr. 10

Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 425

ADMINISTRACJA: ul. Montuszkii 10

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

REPREZENTACJA: Królewska Huta

ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.00 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Hołd bohaterskiemu ludowi śląskiemu złożyła Stolica.

Wspaniała akademja z okazji 10-tej rocznicy połączenia Śląska z Macierzą

Warszawa. Z okazji 10-tej rocznicy przyłączenia G. Śląska do Macierzy odbyła się wczoraj w cyrku uroczysta akademja przy udziale licznie przybyłej publiczności. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę zagaił akademję wicem. senatu Bugucki, poczem wygłoszono szereg przemówień. Wszyscy mówcy podkreślili ważność dzisiejszego święta, wielkość i hart duszy Ślązaków, ich ogromne przywiązanie do Polski oraz wyrazili niezłomne przekonanie, iż wszelkie zakusy na granice Rzplitej napotyka na wszechpotężny opór wszystkich obywateli Rzplitej. Następnie uchwalono przez aklamację następującą rezolucję: Zebrani w dniu 25 czerwca w cyrku warszawskim mieszkańcy stolicy z okazji 10-tej rocznicy przyłączenia G. Śląska do Macierzy, wyrażają bohaterskiemu ludowi śląskiemu z głębi serca płynący hołd. Zbrojny czyn legionów pod wodzą kom. Józefa Piłsudskiego przyniósł Polakom wolność i zjednoczenie Polski. Lud górnośląski, idąc drogą, wskaz. przez wodza narodu, chwycił za broń, aby zrzucić ciążące na nim pruskie jarzmo i zadokumentować nierozważną łączność z Rzeczpospolitą. Zwracając uwagę całego świata na grożące przy-

gotowania Niemiec do ataku na Polskę, ślubujemy, iż wszelkie zakusy na całość Najjaśniejszej Rzplitej cdeprzemy i ani jednej pędzi ziemi nie oddamy. Niech żyje Śląsk i jego dzielny lud.

Echa cudownego ocalenia Hausnera.

Bohaterskiego lotnika brak benzyny zmusił do opuszczenia się na morze.

Paryż. „Le Journal“ publikuje wywiad z bohaterskim lotnikiem polskim Hausnerem. W wywiadzie opowiada Hausner o przyczynach swego nieszczęścia. Otóż lot z New Yorku do Warszawy nie udał mu się dlatego, że po przelecieciu 4000 kilometrów zbiorniki z benzyną zepsuły się i cała benzyna wy-

łała się. Hausner nie mógł więc kontynuować swego lotu i opuścił się na morze, oczekując śmierci.

Budapeszt. Cała prasa omawia w szeregu notatek lot transatlantycki Hausnera i jego cudowne ocalenie. „Uisag“ poświęca polskiemu lotnikowi długi, pełen entuzjazmu artykuł.

Zjazd walny delegatów Zw. Inwalidów w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj rozpoczął się tu X ogólny zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P. przy udziale 1200 przedstawicieli z całej Polski, reprezentujących 800 oddziałów tej organizacji. Po nabożeństwie ruszył pochód na plac Marsz. Piłsudskiego, gdzie prezes Związku pos. Karkoszka złożył wieniec na grobie „Niezanego Żołnierza“. O godzinie 12 rozpoczęły się obrady plenarne w sali Warsz. Tow. Łyżwiarzkiego. Na otwarcie zjazdu przybyli przedstawiciele

władz wojskowych z generałem Kołontaj-Szrednickim na czele oraz reprezentanci władz cywilnych, przedstawiciele Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, stowarzyszeń i organizacji społecznych. Przewodniczył sędzia Paczowski z Łucka. Poseł Karkoszka odczytał sprawozdanie z działalności zarządu w roku ubiegłym, a p. Kubica z Katowic odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Czyżby przygotowania do wojny?

Berlin. Minister spraw zagranicznych v. Gayl wygłosił przez radio berlińskie mowę, w której poruszył zagadnienie zorganizowania ochrony ludności cywilnej przeciwko atakom lotniczym. Gayl oświadczył, iż rząd Rzeszy oraz rządy krajów związkowych, podejmując ostatnio inicjatywę w organizowaniu

ochrony przeciwko atakom lotniczym, idzie za przykładem innych krajów a w szczególności sąsiadujących z Niemcami. Minister podkreślił konieczność wysłania żądania, aby Niemcy uzyskały takie same prawa do ochrony przed atakami lotniczymi, co i inne państwa.

Checa obalę traktat w Trianon.

Budapeszt. Przewodniczący parlamentu zakomunikował, iż wpłynęło do prezydium Izby podanie 1178 gmin i 128 posłów w sprawie rewizji traktatu w

Trianon. Hr. Szechenyi domagał się utworzenia węgiersko-austriackiego bloku gospodarczego, opierającego się o Włochy i Niemcy.

Walki na ulicach Berlina nie ustają.

Berlin. Do ostrego starcia pomiędzy narodowymi socjalistami i członkami republikańskiego Reichsbanneru doszło wczoraj w pobliżu gmachu redakcji „Vorwärts“. Grupa, złożona z około 50 szturmowców, napadła na kolporterów pisma socjal-demokratów i dotkliwie ich pobili. Napadnięci schronili się na podwórzu gmachu redakcji, dokąd w pośpiechu na nich wpadli również hitlerowcy. Tu narodowi socjaliści spotkali się z energiczną odprawą ze strony grupy Reichsbannerowców, którzy napastników wy-

parli na ulice. Wywiązała się przytem strzelanina, w której jeden hitlerowiec i jeden reichsbannerowiec odnieśli rany. Podeszan zaburzył wybitych zostało również wiele szyb w lokalu „Vorwärts“. Ulice, prowadzące do gmachu, zostały o 6 wieczorem zamknięte przez policję. Aresztowano 8 narodowych socjalistów. Powyższe zajście jest jednym z objawów panującego napięcia w mieście, gdzie nawet w dzielnicach centralnych od rana widać na ulicach grupy umundurowanych przechodniów.

Powrót Pana Marszałka do Warszawy
Warszawa. Wczoraj rano powrócił do Warszawy P. Marszałek Piłsudski.

Dyr. Drecki przechodzi do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, ustąpienie inż. Jerzego Dreckiego ze stanowiska dyrektora departamentu ubezpieczeń w ministerstwie pracy i opieki społecznej zostało definitywnie postanowione. Inż. Drecki przechodzi do Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie obejmie stanowisko jednego z dyrektorów. Wśród kandydatów na stanowisko dyrektora departamentu ubezpieczeń wymieniany jest dotychczasowy zastępca dyr. Dreckiego, p. Łąckol.

Połączenie Związków Kas Chorych.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych rozważana będzie sprawa zamierzonego połączenia okręgowych związków Kas Chorych i Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych w jedną organizację pod nazwą „Związek Kas Chorych“. Połączenie to ma na celu oszczędność budżetową. W sprawie tej odbędzie się specjalna konferencja w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Horthy uległ automobilowemu wypadkowi.

Budapeszt. Regent Horthy uległ wypadkowi automobilowemu, który na szczęście nie miał poważniejszych następstw. Auto, w którym Regent w towarzystwie adjutanta jechał do swej posiadłości, zaruściło na wirażu i wpadło do rowu. Horthy i adjutant wyszli bez szwanku, natomiast szofer został lekko ranny.

Złoto na dnie morza.

Paryż. Statek „Artiglio“, który prowadził prace nad wydobyciem złota z zatopionego statku „Egipt“ wydobyl w dniu wczorajszym sztabły złota wartości 10 milionów franków.

Papen wyjechał do Lozanny.

Berlin. Wczoraj o godz. 14.30 kanclerz Papen wyjechał zpowrotem do Lozanny.

Place pracowników umysłowych w przemyśle metalowym na Śląsku.

Warszawa. Minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie, nadające moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach w sprawie warunków pracy i płacy pracowników umysłowych w przemyśle metalowo-przetwórczym na Górnym Śląsku. Orzeczenie to obniża płace pracownicze o 10 procent.

Wycieczka S. M. P. z Gdańska w Katowicach.

Katowice. (tel. wł.) Wczoraj bawiła w Katowicach w godzinach przedpołudniowych wycieczka S. M. P. z Gdańska pod kierownictwem prezesa okr. ks. Rogaczewskiego i sekr. okr. dh. Makurath przyjmowana przez Związek Młodzieży Polskiej. Wycieczka w liczbie 64 osób zwiedziła Warszawę, Częstochowę, Kraków, Zakopane, Katowice i odjechała do Poznania. Wycieczka wyruszyła z Gdańska 17 bm.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Paryż. Na posiedzeniu rady ministrów premier Herriot przedstawił stan rokowań lozańskich, zaś minister Boncour poinformował o swoich rozmowach w Genewie i o oświadczeniach, które imieniem Francji złożył w komisji rozbrojeniowej na temat propozycji Hoovera. Rada ministrów zaaprobowала prace delegacji francuskiej i poleciła jej dalsze poszukiwanie konkretnych rozwiązań zagadnień, które są tematem obecnych narad genewskich.

Anglia odrzuci propozycję rozbrojenia Hoovera.

Genewa. Mimo ogłoszenia oredzia prezydenta Hoovera rozmowy poufne na temat metod rozbrojenia między Paul Boncour'em, lordem Londonderry i delegacją amerykańską toczą się nadal na dawnych podstawach. Oredzie przeszło, jak na razie, bez szerszego praktycznego echa, a znaczenie jego polega w tej chwili raczej tylko na wywołaniu obszernej polemiki w prasie światowej. Nie wątpliwości, że zarówno londyńskie sfery konserwatywne, jak i admiraliska angielska, zdecydowanie przeciwdziałają się propozycjom rozbrojeniowym oredzia. Obliczają jednak w Genewie, że na przeszło 60 państw reprezentowanych na konferencji, 25 państw wypowiedzie się za wnioskiem Hoovera z tych czy innych względów. Oprócz Niemiec i Włoch należy do tych państw zaliczyć, może z pewnością zastrzeżeniami, wszystkie państwa skandynawskie, Holandję, Z.S.R.R., Chiny i republiki południowo-amerykańskie.

Świetne zwycięstwo lekkoatletek polskich!

Polska zwycięża Czechosłowację w kobiecym meczu lekkoatletycznym 63:43 pkt.

Lwów, 26. 6. (tel. wt.) Kobięcy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Polska rozegrany wczoraj na boisku Pogoni przyniósł pewne zwycięstwo Polsce, która pokonała Czechosłowację stosunkiem punktów 63:43.

Jakkolwiek w zawodach tych uzyskano za ledwie jeden rekord Polski, to jednak pozostałe wyniki były doskonałe i świadczą dobrze o formie zawodniczek obu państw jak również o poziomie zawodów, który był istotnie wysoki.

Oto techniczne wyniki:

60 mtr.: 1. Breuerówna 7,8; 2. Sikorzanka 8.
100 mtr.: 1) Breuerówna (P) 12,4; 2) Orlowska (P) 13,2.

200 mtr.: 1) Czeska 27,2. 2) Orlowska (P) 27,9. 4) Głotkiewiczówna 28,3.

800 mtr.: 1) Czeska 2,29. 2) Świdarska 2,30,7
3) Czeska. 4) Lebekówna.

4x100 mtr. 1) Polska w składzie: Breuerówna, Sikorzanka, Orlowska i Schabińska w czasie 51.

80 mtr. płotki: 1. Schabińska (P.) 12,4; 2. Piel waldówna (P.).

Skok wzwyż: 1 i 2 Czeski, wszystkie skoczyły 1,36 mtr. 3) Janowska (P), 4) Weissówna (P).

—X—

Dłucik K. C. Żory kolarskim mistrzem Śląska.

W dniu wczorajszym z polecenia Śl. Związku Cyklistów przeprowadził Klub Cyklistów w Rybniku wyścig na 100 km. o mistrzostwo Województwa Śląskiego. Do wyścigu zgłosiło się 38 kolarzy, startowało zaś 34, wśród nich zaś najlepsi kolarze Śląska.

Zwycięstwo odniósł tym razem Dłucik (Żory) w czasie 2,52,45 godz. 2) Maj (Pawłów) 2,57,07. 3) Onera (Stadion) 2,57,56. 4) König, 5) Reinhard (Rybnik), 6) Ligoń (Pol. KS), 7) Koszczyk (Pawłów), 8) Waleta (Rybnik), 9) Kremzer (W. Hajduki), 10) Pukowicz (Rybnik). Czas zwycięzcy gorszy od dotychczasowego wyniku Koszczyka o 30 sek. Organizacja dobra.

„Czarni” Lwów grają w poniedziałek dnia 27 bm. w Nowej Wsi.

W poniedziałek, dnia 27 bm. gości poraz pierwszy w Nowej Wsi ligowa drużyna KS. Czarni ze Lwowa, celem rozegrania zawodów propagandowych. Drużyna „Czarnych”, którą zalicza się do najlepszych drużyn ligi państwowej, znajduje się obecnie na 3 miejscu w tabeli, zjeżdżając na Śląsk w swym najlepszym składzie z Drzymała z „Iskry” oraz Dziwiszem z „Haltera” z Wielkich Hajduk na czele. Zespół „Czarnych”, który ostatnio wykazał bardzo dobrą formę, — krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa będzie się starał, pokazać publiczności prawdziwą grę propagandową. Przeciwnikiem „Czarnych” jest kombinowany zespół „Pogoni” z Nowego Bytomia „Wawelu” z Nowej Wsi oraz „Haltera” z Wielkich Hajduk. Skład tej kombinowanej drużyny przedstawia się jak następuje: Głazga Pogoń (Halter), Sobol (Pogoń), Lipich (Wawel), Rduch, Rzeźniczek (Wawel), Rurański (Halter), Kampa Furmanek (Pogoń), Sachs, Malcherek (Halter), Cyganek (Wawel). Ceny miejsc u młokowane, tak, że każdy ma możność zobaczyć powyższe zawody. Początek o godz. 17,30. Poprzednio zawody pomiędzy rezerwami Pogoni — Wawel o wartościową nagrodę.

Kiedy będą zweryfikowane polskie rekordy światowe.

Jak się dowiadujemy w związku z ustanowieniem niedawno rekordami światowymi w rzucie dyskiem (Weissówna), w biegu na 3000 mtr. (Kusociński) i sztafecie 3x600 mtr. (lekkoatletyki Pogoni katowickiej), wszystkie formalności związane z przepisami zostały wypełnione i protokoły zostaną w najbliższym czasie wysłane do Międzynarodowych Federacji. Weryfikacja rekordów Kusocińskiego mogłaby nastąpić na kongresie Federacji w Los Angeles (29. 7. 15 i 16 8), zaś weryfikacja rekordów kobiecych na kongresie federacji kobiecej w dniu 15 września w Wiedniu.

Schabińska w ekspedycji olimpijskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Pol. Kom. Olimpijskiego postanowiono uzupełnić ekspedycję olimpijską płotkarką Schabińską. Sprawa ew. dodania innych lekkoatletek zostanie rozstrzygnięta po niedzieli.

Kierownikiem ekspedycji olimpijskiej będzie mł. Znańkowski, a zastępcą prawdopodobnie kpt. Baran. Pojadą także trener Haspel, fichtmistrz Ziembsztych i p. Lenartowicz z Pol. Zw. Wiośl. Zarząd PZLA stara się, aby z lekkoatletami wyjechał trener Klumburg.

Skok wdół: 1) Piotrowska (P) 4,92 mtr. 2 i 3 Czeski. 4) Weissówna (P).

Rzut kulą: 1. Jasńska (P.) 12,06 m. (rekord polski); 2. Weissówna (P.).

Rzut dyskiem: 1) Weissówna (P) 40,40. 2 i 3 Czeski. 4) Janowska (P)

Rzut oszczepem: 1) Czeska 33,34. 2) Jasńska (P) 32,67.



Zdjęcie powyższe przedstawia nam kilka fragmentów kobiecej lekkiej atletyki.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Warszawa, 26. 6. (tel. wt.) Wczoraj zakończone zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów, w których startowało ponad 150 zawodników reprezentujących 25 klubów lekkoatletycznych.

Naogół uzyskano w tegorocznych mistrzostwach wyniki zadawalające, zwłaszcza w pierwszym dniu, w którym padły 3 rekordy polskie i jeden światowy. Drugi dzień poza wynikami dobrymi nie przyniósł żadnego rekordu.

W punktacji klubowej AZS. Warszawa i Warta Poznań zajęły czołowe miejsca równą ilością punktów 145.

Wyniki dnia wczorajszego były następujące:

200 mtr.: Biniakowski 22,6. Trojanowski 22,6.
800 mtr.: Kusociński 1:56,6. Maszewski 1:57.
Kula: Heljasz 15,17 mtr. Tłgner 13,07.

Oszczep: Turczyk 60,42 mtr. Mikrut 59,55.

Skok wzwyż: Pławczyk 1,83 mtr. Niemiec 1,80 mtr.

Skok wdół: Nowak 7,26 mtr. Skład 7,06 mtr. 110 płotki: Niemiec 16,5. Trojanowski.

40x100 mtr.: 1) AZS. Warszawa 44,6. 2) Polonia o pół metra w tyle.

5000 mtr.: Hartlik 15:48,8, nowy rekord śląski. Sawaryn 15:56,6.

4x400 mtr.: Warta 3:27,5. AZS. Warszawa 3:28.

Rapid — Ruch 4:0 (1:0)

Zawodowcy austriaccy na Śląsku.

Niedzielne spotkanie piłkarskie pomiędzy Rapidem a Ligową drużyną Ruchu, który odbył się na boisku w Wielkich Hajdukach przy udziale około 5.000 widzów przyniósł niezasłużone wysokie zwycięstwo gości, którzy aczkolwiek zademonstrowali piękny wiedeński futbol, nie mieli jednak w polu widocznej przewagi. Ruch grający bez Pe. terka, wykazał we wszystkich liniach bardzo dobrą i ambitną grę za wyjątkiem ataku, który w polu nie był zawodził strzałowo zupełnie.

Remisowy wynik byłby sprawiedliwym odzwierciedleniem stosunku sił obu zespołów, o ile naturalnie goście na wypadek

wiekszego oporu ze strony gospodarzy nie byłiby zmuszeni do wykazania całego swego kunsztu piłkarskiego. Austriacy imponowali przedewszystkiem koronkowymi kombinacjami polegającymi na lekkich a celnych wzajemnych podaniach, które wkrótce uwidoczniły widzom przewagę taktyczną i techniczną gości. Pozaatem kondycyjnie przewyższali oni graczy Ruchu i wygrywali wszystkie piłki górne, którymi często Ruch zagrywał. Goście zaimponowali również pod względem dyspozycji strzałowej, która uwidoczniła się na każdym kroku i dała w rezultacie możność w wykorzystaniu sytuacji podbramkowych.

Zgoda — Pogoń Katowice 2:3 (0:2)

Pogoń katowicka gościła wczoraj w Bielszowicach, gdzie w meczu towarzyskim po ładnej grze pokonała twardą i groźną na swym boisku Zgodę. Bramki dla Pogoni zdobyli Frankini (2) i Langer.

Silesia — 20 Rybnik 2:3 (0:3)

W Parusowcu w meczu o puchar Podokręgu KS. 20 Rybnik wygrał po zwycięstwie walce ze swym najgroźniejszym rywalem Silesią. Bramki dla Pogoni zdobyli Kolonko, Bednorz i Basista, dla pokonanych Siwy i Pogodzik.

KS. Stella Nowe Hajduki.

poszukiwał przeciwnika do rozegrania meczu footballowego 140 d'a I. i II. drużyny sen. oraz dla I i II drużyny juni.

Zgłoszenia uprasza się kierować do p. Józefa Kuzia, Nowe Hajduki, ul. 3 Maja 1, pod powyższym adresem.

Mistrzostwa ligi.

Rozegrane wczoraj mecze ligowe dały wyniki następujące:

Kraków, 26. 6. (tel. wt.)

Cracovia — Polonia 6:2 (0:1).

Warszawa, 26. 6. (tel. wt.)

Legia — Pogoń 1:2 (0:2).

Poznań, 26. 6. (tel. wt.)

Warta — Czarni 1:0 (0:0).

Siedlce, 26. 6. (tel. wt.)

22. pp. — Warszawianka 2:2 (2:1).

Mistrzostwa ligi śląskiej.

Niedziela wczorajsza upłynęła bez niespodzianek. Śląsk wygrał pewnie z KS. 07 Siemianowice, dokumentując, że słusznie pretenduje do tytułu mistrzowskiego, jakkolwiek nie ma chwilowo do dyspozycji swego najlepszego skład. Pozostałe trzy mecze zakończyły się wynikiem remisowym. Przewidywany terminarz rozgrywek mecz I. F. C. — AKS., za obopólną zgodą został przesunięty na późniejszy termin, gdyż obydwie drużyny walczyły w sobotę z Rapidem wiedeńskim.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela Ligi śląskiej ukształtowała się następująco:

	Stosunek		
	gier	bramek	pkt.
1. I. F. C.	8	30:14	14
2. Śląsk	8	31:14	13
3. KS. 06 Katowice	8	21:7	11
4. Naprzód	8	22:13	11
5. KS. Chorzów	8	28:29	9
6. KS. 07 Siemianowice	8	15:18	7
7. Słowian	9	15:25	7
8. AKS.	7	19:25	6
9. Kolejowe P. W.	8	16:27	5
10. Orzeł	9	13:21	5
11. BBSV.	7	12:25	3

Naprzód — KS. 06 Katowice 1:1 (0:1).

W Lipinach Naprzód w meczu z KS. 06 Katowice mimo doskonałej gry uzyskał tylko wynik nierozstrzygnięty, przyczem musiał wydać z siebie maksimum sił, bowiem Katowiczanie netykto dotrzymani gospodarzom pola, lecz kilkakrotnie poważnie zagrażali ich bramce.

Słowian — Kolejowe P. W. 1:1 (0:0).

Ora była naprawdę ładna i nieczem nie przypomniała mecz o punkty. Do przerwy więcej z gry mieli Kolejowe, po zmianie pół natomiast gospodarze. Wynik końcowy jest jednak sprawiedliwym i niekrzywdzi żadnej strony.

Śczęśliwymi strzelcami byli Sobczyk w Słowianie i Nowek w Kolejowym P. W. Sędziował p. Cierlich wzorowo.

„07” — Śląsk 2:5 (2:4).

W Siemianowicach na boisku KS. 07 rozegrał się bodaj najciekawszy mecz wczorajszego niedzieli z serii zawodów o mistrzostwo Ligi śląskiej. Mianowicie gospodarze mieli za przeciwnika doskonałą i twardą drużynę Śląska z Świętochłowic. Świętochłowiczanie pokazali grę godną faworyta do tytułu mistrza Ligi śląskiej i wygrali pewnie, chociaż gospodarze stawiali im bardzo zacięty opór. Zwycięstwo to jest tem cenniejsze, jeżeli się zwąży, że Śląsk grał w nie najlepszym składzie i miał jeszcze w kółkach brutalny mecz z I. F. C.

Orzeł — BBSV. 2:2 (1:1).

Drużyna Orła zwykle groźna na własnym boisku, wystąpiła wczoraj w osłabionym składzie, to też musiała się wysilić, by wywalczyć z niezbyt groźnym BBSV-em wynik remisowy.

Mistrzostwa klasy A.

Halter — Odra Szarlej 2:0 (1:0).

W Wielkich Hajdukach na boisku Ruchu jako przedmecz Rapid — Ruch odbyły się ostatnie zawody o mistrzostwo klasy „A” w grupie III, w której mistrzostwo zdobyli Czarni z Chropaczowa.

Mecz ten po zaciętej i typowej walce o punkty wygrał Halter, dla którego bramki zdobyli Gruszka i Sachs.

Sukces narybku lekkoatletycznego Pogoni.

Juniorzy sekcji lekkoatletycznej Pogoni katowickiej rozegrali wczoraj mecz lekkoatletyczny z juniorami Deichsła z Zabrze bijąc ich 45:43 pkt. Zawody odbyły się na boisku Pogoni i przyniosły wcale dobre wyniki.

Wspaniały przebieg IV Kongresu i obchodu 10-cio lecia Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Kurkowych całej Polski w Katowicach.

Pierwszy dzień uroczystości wypadł sprawnie i bardzo okazałe.

W myśli zapowiedzi wczoraj rozpoczęły się w Katowicach uroczystości związane z VI kongresem Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzplitej Polskiej połączone z dziesięcioleciem Zjednoczenia Bractw Kurkowych. Kongres przygotowany był przez Bractwo Katowickie z prezesem Władysławem i sekretarzem Kozłikiem na czele. Trzeba przyznać, że pod względem organizacyjnym wypadł pod każdym względem wspaniale i okazałe.

O godz. 8-jej rano z miejsca zbiórki w Sali Powstańców imponujący pochód złożony z 825 członków, reprezentujących 11 okręgów z całej Polski, ruszył ulicą Trzeciego Maja do Ratusza po prezydium Zjednoczenia i władze, reprezentowane w osobie prezydenta miasta dr. Kocura, prezesa Rady Miejskiej p. Piechulka i delegatów Rady Strzeleckiej majora Namysłowskiego z Krakowa, kpt. Piłsnera z Katowic i por. Leśniewskiego z Warszawy, dyr. Kowalczyka oraz całego Zarządu Zjednoczenia z Królem p. Tyrchanem na czele. Z Ratusza ruszył pochód do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie przed kościołem p. Wojewoda w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej odebrał od komendanta Zjednoczenia p. Jan-kowiaka raport.

W kościele podniosło kazanie wygłosił ks. proboszcz Seigala członek bractwa koła Katowice, a nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Matheja. W czasie nabożeństwa artyści Teatru Polskiego Karasiński i Petekci odśpiewali podniosłą pieśń oraz koncertowała orkiestra wojskowa. Z kościoła ruszono na Plac Wolności, gdzie na Grobie Powstańca złożono wieńiec imieniem Zarządu Zjednoczenia oraz drugi wieńiec złożył p. Piotr Tarnowiecki, król Bractwa Kurkowego we Lwowie, poczem udano się na akademię do Teatru. Przed akademią odbyła się defilada, którą odebrał Pan Wojewoda wraz z Zarządem Zjednoczenia, reprezentacją władz w osobach prezydenta dra Kocura i Piechulka.

Akademję rozpoczęto odśpiewaniem „Poloneza” przez chór „Ogniw”, poczem p. Karasiński wygłosił deklarację utworu p. W. Zelechowskiego p. t. „W dni wielkie, świąteczne”. Zagal akademję jako gospodarz prezes Bra-

ctwa Katowickiego p. Widuch, poczem prezes Zjednoczenia p. Maciejewski przywitał reprezentantów władz w osobie naczelnika dr. Robla, reprezentującego P. Wojewodę i przedstawicieli władz starościńskich, miejskich oraz licznych gości. Piękne swe przemówienie p. Maciejewski zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta podchwycenym przez całą salę. Wysłano tradycyjnym zwyczajem depesze hołdownicze do Pana Prezydenta i Prymasa Hłonda.

Zkończył chór „Ogniw” odśpiewał „Pieśń górników i hutników”. Akademję zakończono odegraniem „Marsza Strzelecków”.

Podkreślić należy, że sala udekorowa-

wana była emblematami państwowymi i zleńnią oraz na środku na środku sali umieszczono obrazy portretu Pana Prezydenta i protektora tej uroczystości.

Po akademii udano się na wspólny obiad do sali Powstańców, gdzie wygłoszono szereg toastów. W czasie obiadu prezes p. Maciejewski wręczył dyplom Bractwu Mikołowa w ręce burmistrza p. Koję za zasługi położone około rozwoju zjednoczenia bractw strzeleckich. Po obiedzie udano się na strzelnicę. Tutaj komendant uroczystości złożył raport p. plk. Roblowi, nacz. Wydz. Wojsk. Śl. Urz. Woj. i dano hasło do strzelania. Na cześć Prezydenta Rzplitej oddał strzał Król Zjednoczenia

p. Tyrchan z Torunia na cześć Armji — prezes Zjednoczenia p. Maciejewski, na cześć Pana Wojewody Śląskiego — p. Januszewski, na cześć Króla Zjednoczenia — prezes Okręgu Śląskiego dr. Reszka.

Na marginesie wczorajszych uroczystości kurkowych, podkreślić należy entuzjazm publiczności, z jakim witała ona kurkowych braci ze Lwowa, którzy wystąpili w przepięknych staropolskich strojach: deljach kontuszach i żupanach. Rozentuzjazmowana publiczność obzucała ich z okien kwiatami, a panie i dzieci w czasie pochodu wręczały im wianki kwiatów i róż. Lwów reprezentowali Król Bractwa Kurkowego p. Tarnowiecki i prezes Okr. Lwowskiego p. Zut-chow.

Rozpoczęte wczoraj strzelanie odbywać się będzie aż do soboty, 2 lipca, włącznie. Z racji Kongresu Komitet Obchodu otrzymał około 200 depesz gratulacyjnych z całej Polski.

O akcji kulturalno-oświatowej wśród bezrobotnych.

W związku ze wzrostem bezrobocia i jego skutkami zrodziła się na terenie Śląska z końcem ubiegłego roku szlachetna inicjatywa pomocy kulturalnej rzeczom bezrobotnym.

Wydana przez Śląski Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia instrukcja o organizacji świetlicowej wśród bezrobotnych znalazła należyty odzew w szeregu miejscowości, gdzie bezrobocie najmocniej się ujawniło. Komitety do Spraw Bezrobocia w Król. Hucie, Siemianowicach, Świętochłowicach i w wielu innych miejscowościach a zwłaszcza w Katowicach dały dowody zrozumienia doli człowieka bezrobotnego, któremu w jego najtragiczniejszym okresie życia należy się nie tylko pomoc materialna, ale i odpowiednia opieka duchowa.

Powstała na terenie miasta Katowic Komisja Świetlicowa Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia pod przewodnictwem instruktora oświatowego na miasto Katowice p. Salę i rozwinęła w okresie od stycznia br. nader ożywioną i owocną działalność.

Dzięki pomocy, jakiej udzielił Magistrat oraz Miejski i Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia zorganizowano w wielkich Katowicach szereg świetlic, w których bezrobotni znajdują możliwość zorganizowania życia koleżeńkiego, to-

warzyskiego, gdzie prócz szlachetnych gier towarzyskich pielęgnuje się śpiew, sport, odbywają się wykłady i odczyty, są gazety i radio.

Tego rodzaju „schroniska dla bezrobotnych” cieszyły się tak wielką frekwencją, że musiano z braku lokali ograniczyć liczbę jej uczestników, biorąc w pierwszym rzędzie w opiekę młodzież najbardziej jej potrzebującą w wieku od 18—24 lat.

Przeszło półtysięczna rzesza uczestników świetlic mogłaby być każdej chwili parokrotnie zwiększona gdyby nie brak lokali, odpowiednich funduszy, współpracowników.

Prócz prac świetlicowych, które kierują kierownicy, gospodarze a ostatnio i samorządy świetlicowe, prowadzone są przez wspomnianą Komisję, imprezy międzyswietlicowe jak wycieczki, wieczornice, a zwłaszcza kursy takie jak stenografii, esperanta języka polskiego, gry na mandolinach i gitarach a nawet cykl wykładów w rodzaju Uniwersytetu Powszechnego i własne pismo p. t. „Świetliczanin”.

Że akcja ta cieszy się dużym powodzeniem wśród bezrobotnych, dowodzą liczne prośby starszych a nawet kobiet, by liczbę świetlic zwiększyć.

Cała akcja mimo, że napotyka na nadzwyczajne trudności zarówno w te-

renie, gdyż środowiska w których się realizuje, są najbardziej kulturalnie zanedbane, jak i na brak współpracowników, rozwija się ku wielkiemu pożytkowi zarówno rzecz bezrobotnych jak i całego społeczeństwa.

Akcję tę winny poprzeć jak najsilniej wszystkie czynniki zarówno państwowe, samorządowe jak i organizacje społeczne, zawodowe, oświatowe, gdyż istotnie jest to teren najbardziej potrzebujący pomocy i nie tylko materialnej ale zarówno i duchowej.

—XOX—

Jakie szkody wyrządziła wojna w Szanghaju.

Podczas walki o Szanghaj między armją kantoniską a japończykami, miasto poniosło ogromne straty, wynoszące setki milionów dolarów.

Zarząd miasta i portu oblicza straty i szkody następująco: straty wyrządzone ludności w ruchomościach i nieruchomościach — 535.000.000 dolarów; straty wyrządzone firmom handlowym — 147.000.000 dol.; uszkodzenia budynków i gmachów publicznych — 200.000.000 dol.; straty poniesione przez fabryki — 70.000.000 dolarów.

Ogółem suma szkód i strat w cyfrach wynosi 987.000.000 dolarów. Ale odnosi się ona tylko do dzielnicy chińskiej. Szkody wyrządzone w koncesjach cudzoziemskich sięgają około 200.000.000 dolarów.

Skazanie

Roman z angielskiego.

43) (Ciąg dalszy.)

Gdy już i pan Hazel siedział w środku małego statku, zwanego kutter, zawołał kapitan, stojący ciągle na tonącej „Prozerpinie”:

— Odbijać!

— Ale odbijać nie było można, bo Cooper przywodził kuttera do „Prozerpiny” — boksami, statek duży zatem ciągnął obie mniejsze łodzie.

Minęło kilka minut w oczekiwaniu, nie kapitan nie schodził do czółna.

Wylie poczał wołać:

Z okrętu nikt nie odpowiadał, kapitan bowiem poszedł sobie spokojnie do kajuty sternika.

Wylie poczekał chwilę i znowu zawołał:

— Kapitanie! wychodź pan na pokład!

— Holla! — odezwał się nareszcie kapitan.

— Czemu się pan nie spuszczaś do kuteru? — spytał Wylie.

— Nie wiem pan o tem, że Hitam Hudson zawsze ostatni schodzi z tonącego statku? — odparł kapitan.

— Ależ pan i tak już sam został na pokładzie, zejść pan więc do jolii,

— Co, co! — zawołał Hudson z pogardą — ja miałbym iść na pokład pańskiego statku, a mój wspaniały okręt zdać na opatrzność? Ja lepiej znam i wypełniam obowiązki względem swego panna.

Słowa te zaniepokoiły sternika, gdyż przekonywały go, że kapitan zalał już palnę.

Szałony! musiał zadużo wypić... Hej! 50 funtów dostanie, kto się wdrapie po linie i straci kapitańską pokład. W wodzie złapiemy go przynajmniej na jeden z dwu statków.

Jeden z majków gosczył zaraz do pacholków, do których przywiązuje się czółna na okęcie i usiłował pochwycić linę, co kapitańską, który słyszał wezwanie, wprawiło we wściekłość. Pochwycił nóż. Małpek zaciągnął łódź aż do miejsca, gdzie kapitan stał na tonącym okęcie i wywiał bliznączącym nożem.

— Co, mnie, mnie chcecie spalić? — krzyknął, wywijając nożem, trzymając w drugiej ręce flaszkę rumu — a rozbójnicy! Ja was nauczył! Pierwszemu, co się waży tknąć ścianę okrętu, odebrać rękę.

I wykonując niby groźbę, szastał tak zapamiętałe obosiecznym nożem po linach, że obie łodzie zostały nagle odcięte i odsadzili się z impetem od „Prozerpiny”.

Helena Rolletson zawołała przerażona:

— Na miłość Boską! ratujcie go!

— Rozwinać żagle! — zawołał Cooper — na małym statku kuterze, gdzie znajdowała się Helena i Hazel.

Puszczono na wiatr żagle miniaturowe, ale o dopędzeniu okrętu nie można było myśleć.

Olbryzi ten, choć głęboko zraniony gwałt jeszcze popychany całą chmurą żagli — i pogoń tych dwóch łupin orzecho wych zjadała się bezowocna. Mały statek z rozwiniętym żaglem posuwał chyżo, a „Prozerpina” poczęła się już chylić i przystawać.

W kilka minut podpełnęły oba małe statki pod tonący okręt.

Wylie wyskoczył sam i starał się nakłonić kapitańską do opuszczenia okrętu, uderzając w słabą stronę przoności.

— Pójdź pan, doświadczony kapitańskie i obejmij dowództwo nad dwoma naszymi statkami. Jakże my bez pana damy sobie radę na oceanie?

Hudson zwiesił się połową ciała przez poręcz pokładu i ciągle z nożem w jednej, a flaszką w drugiej ręce, zamiast odpowiedzieć, mamrotał tylko:

— Obowiązek... obowiązek, aha — względem mego pana!

Cooper nie nie zrezygował, rozwinął nad kutrem drugi żagiel, a Wylie uczynił to samo na jolii i tak posuwano się

naprzód ze 20 minut w jednej linii z okrętem.

Nadwyższona i do połowy już pod wodą płynąca „Prozerpina” wstrząsnęła się nagle i zatrzymała na falach; było to drganie śmiertelne.

Po chwili zanurzyła się rufa okrętu pod wodą i główny maszt z żaglami pochylił dumne czoło na fale. Znajdujący się po drugiej stronie okrętu na kuterze ujrzeni dno „Prozerpiny”, rozprute dwoma olbrzymimi dziurami, zrobionymi widocznie ostrym narzędziem.

Welch aż podskoczył na statku i chwycił Coopera za ramię, ukazując mu dziury, z których buchała woda ogromną kaskadą.

Niebawem okręt przechylił się jeszcze bardziej, woda chlupnęła na pokład, a wysokie maszty i żagle nurzały się już pod wodą. Zwolna, wspaniale gwałt statek, porwany jak na dno upartego kapitańską i cały ładunek.

Cała załoga porwała się na łodziach gotowa ratować kapitańską, lecz nie było sposobu, drewniany lewiatan szarpnął go z sobą w otchłanie.

Z piersi wszystkich obecnych wydobyło się jednocześnie głębokie westchnienie.

Widok to był przerażający, głos zamiatł w piersi wszystkich z wyjątkiem zwykłego małomównego Coopera.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek
27
czerwca

Ozł: Władysław Kr. W.
Jutro: Leona II. W. Pao.
W. Ireneusza.
Wschód słońca: 3,17.
Zachód słońca: 19,59.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Występ Teatru Rosyjskiego.

We wtorek, dnia 28, bm. wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach tylko jeden raz Obładowy Teatr Rosyjski pod dyr. Jerzego Gotarskiego, który odegra sztukę pt. „Zdrada”. Atrakcją wieczoru będzie również chór rosyjski, złożony z 21 osób oraz 8-letni tancerz, który wykona Kozaka. Bilety w cenie od 50 gr. do 6 zł. do nabycia w kasie Teatru. Bony znikowe ważne.

W środę, dnia 29, bm. premiera rewii p. t. „Tyko dla dorosłych”. Wystąpi cały dotychczasowy zespół w zupełnie zmienionym programie.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 28, bm.: „Występ Teatru Rosyjskiego” o godz. 20.
Środa, dnia 29, bm.: „Tyko dla dorosłych” (premiera — Rewia Warsz.) o godz. 20.
Czwartek, 30, bm.: „Tyko dla dorosłych” (premiera — Rewia Warsz.) o godz. 20.
Piątek, 1. lipca: „Tyko dla dorosłych” (premiera — Rewia Warsz.) o godz. 20.
Sobota, dnia 2. lipca: „Tyko dla dorosłych” (premiera — Rewia Warsz.) o godz. 20.
Niedziela, dnia 3. lipca: „Tyko dla dorosłych” (premiera — Rewia Warsz.) o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 27, bm.: „Przez dziurkę od klucza” Tarnowski Góry o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 28, bm.: „Przez dziurkę od klucza” Cieszyń o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 4. lipca: „Tyko dla dorosłych” Rybnik o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 5. lipca: „Tyko dla dorosłych” Mikołów o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów

od piątku, dnia 24, czerwca 1932 r.

Kino Colosseum: „Złoto”.
Kino Palace: „Buster na froncie — Buster Keaton”.
Kino „Unlon” o godz. 10.30 nocne przedstawienie pt. „Hygiena seksualna”.
Kino Deblina: „Beziimni bohaterowie”.
Kino Casino: „Grawford, Królowa podziemi”.
Kino Rialto: „Faworyta Maharadzy”.

Dawajmy zbierać bony!

Katowicki Okręg „Caritas” zwraca się do wszystkich obywateli miasta Wielkich Katowic, aby się zaznajomili z systemem bonów zapomogowych dla zbieraczy. Jest to sposób przeprowadzenia walki z nieluczem zebraćwem wydłużającym pieniądze na wódkę, papierosy i inne zbyteczne rzeczy. Często już ułomna postać zbierającego wzbudza litość w sercach ofiarodawców; takiemu zebrałowi dostaną się czasem nie tylko grosze i złote, Tymczasem, gdy obywatel zadowolony ze spełnienia u czynku miłosierdzia, zamyka drzwi za sobą, udany kaleka wyprostuje się, doległości znikają a ofiarowana jałmużna idzie na marnie. Obywateli! Chciecie nieść pomoc prawdziwym biednym, nabywajcie bony w sekretariacie Katowickiego Okręgu „Caritas” przy ul. Krasieńskiego 5 lub na probostwie przy kościele św. Piotra i Pawła, gdzie wydaje się po 2, 5, 10 i 20 gr., za które biedny dostaje w kuchniach w Zaleśu i w Domu Związkowym przy kościele. P i P. pożywienie — śniadania, albo zupę za bon 10 gr. Pragnie innej żywności np. smalcu kuku, chleba itp., musi się zwrócić z bonami do Caritasu, gdzie bony zamienione zostaną na inny bon żywnościowy. Tym sposobem stwarza się kontrolę nad udzieloną pomocą. Nie dawajcie więc do rąk biednych pieniędzy, gdyż nie możecie skontrolować, czy zostały one wydane na rzeczy potrzebne do życia czy zbyteczne. Na życzenie wysył Katowicki Okręg „Caritas” bony zapomogowe do domu. (Tel. 32-36 nr. PKO. 300.115) (—)

(—) W trosce o polskość na Śląsku Opolskim.

W Poznaniu założono nową organizację pod nazwą „Korpus Studentów Górnoślazaków Uniwersytetu Poznańskiego Odra”. W skład Prezydium weszli: Osiecki, Joachim, prezes, Tatarczyk Leon wiceprezes, Pluta Franciszek, sekretarz, Brachmański Jerzy, wicesekretarz, Chauer Józef, skarbnik. Członkowie nowopowstałego Korpusu Odra postawili sobie za cel przygotować się do pracy nad utrzymaniem i krzewieniem polskości na Śląsku Opolskim. Spodziewają się, że spotykają się z uznaniem ze strony starszego społeczeństwa na Śląsku, swych braci po stronie niemieckiej, którzy nawiąza z nimi kontakt i współpracować będą dla dobra Śląska i Rzeczypospolitej, w myśl dewizy Korpusu „Salus Silesiae — Salus Reipublicae”.

Imponujący przebieg 30-lecia Związku i Walnego Zjazdu Towarzystwa Polek.

P. Wojewoda Dr. Grażyński, jako honorowy prezes Zw. Powstańców Śląskich udekorował prezeskę Tow. p. Bramowską najwyższym odznaczeniem powstańcem.

W dniu wczorajszym zasłużona dla sprawy narodowej organizacja kobiet Śląskich Towarzystwo Polek święciło swą podwójną rocznicę. W tym roku bowiem upływa 30 lat od czasu założenia w Bytomiu pierwszej placówki organizacyjnej kobiet Śląskich, poświęconej pracy narodowej polskiej i społecznej. Jubileusz swjej 30-letniej chlubnej działalności obchodziło Towarzystwo Polek łącznie z dorocznym walnym zjazdem, będący przeglądem prac dokonanych i nakreśleniem programu na przyszłość. Wczorajsze święto kobiet Śląskich wypadło niezwykle imponujące, świadcząc o niezwykłej żywotności Towarzystwa Polek, o stałym jego rozwoju i spójni wewnętrznej, jaka łączy wieloletnie masy członkinki towarzystwa. Fakt ten należy z naciskiem podkreślić, tembardziej, że obecny moment kryzysu gospodarczego i bezrobocia nie sprzyja normalnej pracy organizacyjnej. Również stale i systematyczne ataki, jakie czynione są ze strony opozycji partyjnej na tę organizację nie tylko nie zdołały jej w niczem osłabić, ale przeciwnie przyczyniły się do tem większej konsolidacji wewnętrznej.

Każdego obserwatora wczorajszego święta Tow. Polek uderzyć musiał niezwykły patriotyzm i głębokie przywiązanie członkini do własnej organizacji, wielkie zrozumienie potrzeb i interesów państwowych oraz głęboka wiara w celowość i skuteczność społecznej pracy organizacyjnej.

Uroczystości wczorajsze Tow. Polek rozpoczęły się zbiórka delegatek wszystkich kół Towarzystwa z całego Województwa Śląskiego w liczbie około 500 na placu przed gmachem Województwa Śląskiego. Wiele delegacji przybyło ze swymi sztandarami, których naliczyliśmy 32. Z miejsc zbiórki ruszył nader barwny pochód kobiet Śląskich, ubranych w swe przepiękne i bogate stroje ludowe, poprzedzony lasem barwnych sztandarów przy dźwiękach orkiestry poczwowej do kościoła garnizonowego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uformował się z uczest-

niczek zjazdu i licznych gości wielki pochód, który udał się na plac Wolności, gdzie zarząd główny Towarzystwa Polek złożył na płycie, poświęconej pamięci nieznanego powstańcy Śląskiego, wspaniałe wieniec, poczem przez główne ulice Katowic przeszedł do Parku Kościuszki, gdzie w wielkiej sali restauracji p. Kubona rozpoczęły się obrady zjazdu. Wśród przybyłych gości z reprezentantów władz i licznych organizacji społecznych zauważyliśmy pp. prezydenta miasta Katowic Dr. Kocur, starostów Korolę i dr. Lindnera, posłów Grzesika, Kapuścińskiego i Fessera, przedstawicieli władz szkolnych i nauczycielstwa: wizytatora Kłape, inspektora Nocona, p. Zajchowskiego, przedstawiciela Z. O. K. Z. p. Gajkiewicza i wielu innych. Przy stole prezydyjnym zasiadło prezydium zarządu głównego Tow. Polek z prezeską Bramowską i posłanką dr. Kujańską na czele. O godz. 1.30 przed rozpoczęciem obrad przybył na salę p. Wojewoda dr. Michał Grażyński, powitany niemiłymi oklaskami i o krzykami na jego cześć.

Uroczystość rozpoczął chór szkoły zawodowej żeńskiej pod batutą p. Bobińskiej, odpiewaniem trzech pieśni: „Gau-de Mater Polonia”, „Krynoliny” i „Na fujarkę”. Z kolei prezeska towarzystwa p. J. Bramowska serdecznym przemówieniem powitała p. Wojewodę dr. Grażyńskiego, wszystkie delegatki i wszystkich przybyłych gości, poczem p. prezeska zarządu głównego posłanka dr. M. Kujańska wygłosiła interesujący referat o historii 30-letniej pracy Tow. Polek. P. dr. Kujańska podkreśliła, że obecne Towarzystwo Polek jest jedynym spadkobiercą chlubnej tradycji organizacji z czasów niewoli, gdyż pozostało do dziś dnia wierne ideałom i hasłom organizacji stręczącymi się w słowach „Bóg, wiara i Ojczyzna”. W końcu swego interesującego referatu p. dr. Kujańska wezwała zjazd, by uczcił przez powstałe pamięci długoletniej i zasłużonej prezeski Towarzystwa śp. Omańkowskiej, co też uczestnicy zjazdu w skupieniu uczynili.

Następnie wityany znów gorącymi oklaskami wygłosił powitalne przemówie-

nie p. Wojewoda Śląski dr. Grażyński. Na wstępie p. Wojewoda zaznaczył, że przybywa na zjazd nie tylko jako oficjalny przedstawiciel zarządu i Wojewoda, ale również jako szczerzy i serdeczny przyjaciel organizacji, której zawsze doceniał jej znaczenie i w miarę swych możliwości udzielał jej swej opieki i pomocy. Mimo iż organizacja Tow. Polek pracuje dziś w ciężkich warunkach szalejącego kryzysu, może mieć jednak głęboką wiarę, że trudności będą przełamane przez planowy wysiłek zarządu i społeczeństwa. Z kolei p. Wojewoda po formułwał zjazd o poczynaniach zarządu zmierzających do złagodzenia kryzysu i bezrobocia, stwierdzając, że dzięki szeroko zorganizowanej pomocy dla bezrobotnych nie są oni pozostawieni własnej losowi.

Dużą część swego przemówienia poświęcił p. Wojewoda nakreśleniu politycznego i konkretnego programu pracy, jaki Tow. Polek ma do spełnienia, szczególnie silny nacisk kładąc na pracę kulturalno — oświatową, pracę wśród młodzieży oraz współdziałania z innymi czynnikami w akcji pomocy dla bezrobotnych. Pod koniec swego przemówienia p. Wojewoda Grażyński w imieniu Zw. Powst. Śl. oznajmił, iż w uznaniu wielkich zasług narodowych Tow. Polek Związek Powstańców Śląskich na mocy uchwały Komisji odznaczeń uchwalił przyznać długoletniej prezesce Towarzystwa p. Józefie Bramowskiej najwyższe swe odznaczenie t. j. krzyż powstańczy na Wstępie Wolnościowej. Wśród powszechnych oklasków i entuzjazmu p. Wojewoda Grażyński udekorował p. Bramowską zaszczytnym odznaczeniem.

Z kolei przemówienia powitalne wygłosił: prezydent m. Katowic dr. Kocur, poseł burmistrz Grzesik, poseł Kapuściński, poseł Feser, p. Gajkiewicz oraz p. Jacek.

Po odpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę” zakończona została pierwsza część uroczystości, poczem po przerwie obiadowej, zjazd przystąpił do dalszych obrad, z których szczegółowo sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Interesujący proces boguckiej fabryki porcelany Giesche SA. przeciw dwóm członkom rady urzęd.

Bogucze, 26 czerwca. Zarząd powyższej wytwórni zwolnił bezterminowo w kwietniu br. dwóch członków rady urzędniczej i wytoczył im proces za rzekome zdradzanie tajemnic fabrycznych trzeciej osobie.

Na rozprawie, która się odbyła dnia 23 bm. w tutejszym Sądzie grodzkim z braku czasu mogli być przesłuchani jedynie świadkowie strony, Giesche S. A., żaden jednak z nich nie mógł ustalić, czy i jakie tajemniki zostały zdradzone.

Skarga powiada wprawdzie, że chodzi w danym wypadku o zdradzanie tajemnic akordowych i innych szczegółów, nie podaje jednak jakich, a co się tyczy stawek akordowych, to jak świadkowie strony F. Giesche i nawet zastępca prawny F. Giesche przyznali, nie są one żadnymi tajemnikami fabrycznymi, o czym dyrektor firmy też dobrze wiedział, wydając je firmie konkurencyjnej, co mu jednak nie przeszkodziło za to samo pociągnąć innych do odpowiedzialności sądowej.

Dotąd nie zdołano oskarżonym udowod-

nić zdrady ani nawet stawek akordowych. Zeznania świadków były naogół tak metne, że trudno było w sytuacji się zorientować. Dowiedzieliśmy się jednak kilka ciekawych rzeczy, a mianowicie, że trzeci członek rady urzędniczej, który najprawdopodobniej wraz z oskarżonymi rzekomo tajemniki zdradził a następnie kolegów „wyspał” nie został skargą obłożony, natomiast został na własną prośbę przedwcześnie zwolniony (wszyscy inni urzędnicy ze względu na zamierzone wstrzymanie wytwórni otrzymali wypowiedzenie na dzień 30 czerwca) i otrzymał tytułem gaży za resztę miesięcy tj. do 30 czerwca, dalej za jakieś premie i godziły nadliczbowe 3.500 zł.

Dalszy przebieg procesu śledzić będziemy z zainteresowaniem, bo może odkryje nam właściwe „tajniki” boguckiej fabryki porcelany, o których dotąd krążyły najróżniejsze wersje.

Sędziował: sędzia p. Klyczka J. — oskarżonych bronił p. Dr. Jurecki i Dr. Galiw. Spółkę Giesche zastępował mag. praw b. Wójcik.

(—) Wpisy na studium wychowania fizycznego Uniw. Jagiell. w Krakowie.

Podania o przyjęcie, zawierające: 1. życzyrę z podaniem przynależności miejscowej i zawodowej rodziców, 2. metrykę urodzenia, 3. świadectwo dojrzałości, 4. fotografie z dokładnym podaniem adresu i podpisem, 5. ewentualne zaświadczenia sprawności fizycznej, stopni harcerskich, p. w. itp., przynajmniej Dyrektora tylko w czasie od 15 sierpnia do 15 września rb. Adres: Dyrektorat Wydziału Lekarskiego Uniw. Jagiell. dla Studium Wych. Fiz. U. J. Kraków, Coll. Novum, ul. Gołębia 24. Pomyślnie ukończenie Studium uprawnia do uzyskania stopnia naukowego „magistra wychowania fizycznego” i do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół śred-

nich i seminarjów nauczycielskich Ze Studium korzystać mogą również i słuchacze innych wydziałów, którzy po uzyskaniu magisteratu ze swego przedmiotu i zdaniu poszczególnych egzaminów z zakresu wych. fiz. pragną rozszerzyć dyplom magisterski. W wypadku tym podaje się wyniki egzaminów na odwrotnej stronie dyplomu. Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzekroczonej 30 r. życia, pomyślny wynik egzaminu wstępnego (badanie lekarskie i ćwiczenia próbne). Program studiów zawarty jest w Spisie wykładów Uniw. Jag. na rok akadem. 1932-33. Przyjęci słuchacze(czki) pozostają tak w czasie dwóch lat praktycznych, jak i w czasie kursów narciarskich i obozu letniego wych. fiz. pod stałą opieką lekarską.

(—) Zebranie informacyjne dla młodzieży odbywającej praktykę.

Komitet Opieki nad Praktykantami przy Polskim Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników W. Śl. zawiadamia, że 2 lipca rb. o godz. 17 w sali nr. 136 Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przy ul. Krasieńskiego, odbędzie się zebranie informacyjne dla młodzieży ze średnich i wyższych zakładów naukowych, która odbywa praktykę wakacyjną na Górnym Śląsku. Komitet Opieki wyzywa młodzież do liczego przybycia ze względu na aktualność zagadnień omawianych na zebraniu informacyjnym.



(—) Z rynku nabiałowego.

25 bm. notowano w Katowicach następujące ceny hurtowe masła loco skład dostawcy: masło deserowe I gat. zł. 2.60 do 2.80 za 1 kg. II gat. zł. 2.60—2.60, większe 2.10—2.60, kuchenne 2—2.20. Tendencja utrzymać. Ceny hurt. mleka wynosiły dla mleka pełnego pasteryzowanego zł. 0.23 do 0.26 za 1 litr, zaś dla mleka pełnego surowego 0.20—0.25 zł za 1 litr loco stacja Katowice.

(—) „Żołnierz Polski”.

Ukazał się nr. 26 „Żołnierza Polskiego” i zawiera: artykuł wstępujący „W 156-tą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych”, „Pierwszą odkrywcę i komunistę Ameryki Północnej”, „Jędrzejko”, „Czyż kap. Włocławski”, „To samo, a jednak nie to samo”, pełne wiersze opowiadania „Natarcie” oraz będący nowelą na łamach „Żołnierza” obrazek sceniczny W. Grodzickiego „Leguna na froncie”. Numer kończy stały dział sprawozdawczy — informacyjny.

Radio.

Poniedziałek 27 czerwca 1932.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. 12.40 Komunikat meteorologiczny. 12.45 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Koncert z płyt gramofonowych. 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 16.40 Podańka z działu „Ogródnik Śląski”. 17.00 Muzyka lekka. 18.00 „Paradoxy techniki”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmowa o 19.30 Komunikaty strażacka śląskiego. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Prof. dr Władysław Dzięgieł: „Góry Śląsk w rękach Francuzów przed 270 laty” — cz. II, 20.00 Koncert europejski w Hilversum w Holandii. 21.00 Transmisja koncertu z Paryża. 23.00 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 23.05 Komunikat meteorologiczny. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.15—23.30 Muzyka taneczna.

XOX

z Ka owickiego.

(K) Zapowiedź uroczystości Moniuszkowskich
w Weinowcu.

Znajdują się jednakże po niektórych składach, księgarniach i papierniach różne telegramy, wykonane przez firmy prywatne tu na miejscu lub też importowane z Warszawy, Łodzi, Krakowa itp. Telegramy te odbiegają od pełnego artyzmu, napozór wydają się tańsze, a są pozbawione motywów religijnych lub narodowych. Dochód z takich telegramów idzie do księszów prywatnych. Kupując więc tylko telegramy TCL.

(—) Dyrekcja Koncesjonowanej Prywatnej Szkoły im. św. Jadwigi w Katowicach.

Kalendarzyk zebrań.

Wtorek 28 czerwca 1932 r.

Katowice - Centrum. Miejscowe koło N. Ch. Z. P. urzadza we wtorek 28 bm. o godz. 20 w „Wypoczynku“ plenarne zebranie.

Mydło
Lohmeyera

Od 75 lat cenią oszczędne gospodynie to prawdziwie dobre i korzystne mydło Lohmeyera. Staleni niezmienna jakość — specjalnie silna piana — czystość i łagodność są właściwościami tego wyśmienitego mydła, które w dzisiejszych ciężkich czasach niczem nie daje się zastąpić.

od
75 lat
w użyciu

Mydło Lohmeyer jest wyrobem krajowym